

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 24, półrocznie mk. 12, kwartalnie mk. 6,50, miesięcz. mk. 4,50. Zagranicą kwartalnie mk. 22,50.

Piątek, 17 stycznia 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej i w tekście mk. 1,75 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 1 mk za wiersz pięć. Ogłoszenia zwyczaj. 60 f. za wiersz pięć. Drobne po 7 f. za wiersz

Teatr Polski
Cegielniana 63.
pod dyktando: Fr. Rychłowskiego.

W piątek, dn. 17 stycznia r. b.
i w sobotę wieczorem

Don Juan

Sobota, 18 stycznia r. b.
o godz. 4 po poł. (ceny popularne)

Sułkowski

Niedziela, 19 stycznia. o g. 3 po po cenach popul.
Pomysł panny Franciszki
Wiecz. o g. 7³⁰ Występ Fertner-Wisniewski!
Biedna dziewczyna

Wiec

Polskiego Klubu Mieszczańskiego

odbędzie się w niedzielę, 19 b. m. o godz. 8 po poł. w sali **Resursy Rzemieślniczej** (Widzewska 117). Bilety wydaje biuro Piotrkowska 48.

Dekret o zmianie rządu.

„Do pana Jędrzeja Moraczewskiego, prezydenta ministrów:

Przychylając się do przedstawionej mi przez Pana prośby o dymisję uznając słuszność przytoczonych w niej motywów, zwalniam Pana z urzędu prezydenta ministrów wraz z całym gabinetem i wyrażam zarówno Panu, jak i wszystkim ustępującym ministrom, pełne uznanie za ofiarną pracę w chwili przełomowej utrwalenia podstaw Rzeczypospolitej polskiej. Jednocześnie mianuję prezydentem ministrów pana Ignacego Paderewskiego, któremu zechce Pan przekazać czynności urzędowe.

Warszawa, dn. 16 stycznia 1919 r.

Naczelnik państwa
J. Piłsudski
Prezydent ministrów
Moraczewski

Łódź 17 stycznia.

Gabinet pana Moraczewskiego uzupełnia. Ostatni dekret Naczelnika Piłsudskiego, kontrasygnowany jeszcze przez p. Moraczewskiego — oddaje tę premjerską Ignacemu Paderewskiemu, na którego też barkach spoczywa obowiązek utworzenia nowego gabinetu, o charakterze bardziej uchowym.

Jak było do przewidzenia, rząd Moraczewskiego zmusił do ustąpienia ciężka sytuacja państwa. — Nieczelność uregulowania stosunków wewnętrznych, uruchomienia przemysłu, nawiązania jak najszybciej jego kontaktu z mocarstwami koalicji — wszystko to były rzeczy — którymi rząd obecny uporać się nie mógł, już to ze względu na nieufność, którą mógł budzić u koalicji, już to z powodu braku zaufania u woiich.

Motywuje dobrze swoje ustąpienie sam premjer Moraczewski w liście do Komendanta Piłsudskiego, pisząc m. in.:

„My, reprezentanci polskich chłopów, robotników i inteligencji zostaliśmy wezwani do objęcia rządu. Nie tego jakobyśmy posiadali na to większą władzę zdolności i umiejętności ale dla stwierdzenia, że nadczas naprawy błędów wiekopreż, że nowoczesne państwo polskie rządzić się musi zasadą sprawiedliwości społecznej wobec tych, którzy w dawnym państwie polskim do ich praw nie byli dopuszczeni i że

lud polski dojrzał do przyjęcia na siebie obowiązków utrzymania i obrony Rzeczypospolitej Polski i związanych z tem praw.

Wśród tych dążeń, tak zgodnych w skutkach, choć tak skrajnie rozbieżnych w swoich zamierzeniach, praca rządu była nadzwyczaj utrudniona. Szybkie zwołanie sejmiku to jedyną wyjątkową z tych trudności. Ale i Sejm nie będzie w stanie uspokoić kraju i rozpocząć w nim swej twórczej pracy, jeżeli Polska nie będzie miała zapewnionych środków koniecznych dla jej życia państwowego.

W Polsce brak chleba, odzieży, maszyn, surowców, broni i pieniędzy. Środki te musi rząd uzyskać zaraz, jeszcze przed zwołaniem sejmiku, aby odjąć mu na czas pierwszych miesięcy jego obrad troskę o zaspakajanie koniecznych potrzeb dnia, a przez to umożliwić pracę nad konstytucją.

Nie posiadając tych środków u siebie wewnątrz kraju, lub mając ich za mało, albo też nie mogąc ich otrzymać wskutek złej woli posiadających albo rozporządzających nimi, musi Polska szukać ich zagranicą. Rząd obecny napotyka na ważne trudności w ich uzyskaniu. Wprawdzie trudności te dałyby się usunąć, ale na to potrzeba dłuższego czasu, a sprawa nie cierpi zwłoki. Rząd, nieobkrotowany przez posiadających, może znaleźć się w szczęśliwszych od nas warunkach i potrafi od razu usunąć te trudności, które nas skłaniają do przedłożenia prośby o przyjęcie dymisji gabinetu.

Stajemy na nowo w przededniu epokowych wydarzeń. Z nową energią zabierze się do pracy cały naród wspólnie z rządem. Na nowo ruszy się machina państwowa...

Lista członków gabinetu już została ogłoszona. Zawiera ona nazwiska ludzi, dających gwarancję, że w pracach swych przedsejmowych przedewszystkiem dobro Polski będzie miało na widoku. Ze wszystkich serc polskich rwie się dziś wołanie:

Niech żyje rząd.
Prawowity rząd polski!!!

„Nowy rząd“.

Radosną przyniosły nam nowinę wczorajsze popołudniowe depesze. Narazie powstaje nowy rząd polski z Ignacym Paderewskim na czele, jako premierem i jednocześnie ministrem spraw zagranicznych. Trudno o lepszy wybór. Wielki Polak i patriota, któremu Polska tyle ma do zawdzięczenia, nie żałował trudu i pracy i doprowadził wreszcie do rezultatu, który znamionuje zjednoczenie całego narodu polskiego w pracy około odbudowy Ojczyzny naszej, tak srode dziś jeszcze trapiącej wewnętrzny zamęt i naciskiem wrogich nam żywiołów na kresy nasze. Ignacy Paderewski na czele rządu—to zjednoczenie wszystkich dzielnic polskich w jedną całość ze stolicą w Warszawie i jednym centralnym Rządem warszawskim. Tak być powinno, jeżeli Polska ma powstać silną na-

zewnątrz i uporządkowaną wewnątrz. Ignacy Paderewski, minister spraw zagranicznych, to nawiązanie jak najściślejszych stosunków pomiędzy rządem polskim w Warszawie a rządami państw koalicyjnych i Stanów Zjednoczonych;—to pomoc militarna i ekonomiczna dla Polski, to rychłe nadesłanie żywności, co złagodzi drożyznę i surowców, co pozwoli uruchomić przemysł.

A skoro koszt utrzymania życia stanie się i zawrze ruch w zamartwych dziś fabrykach i warsztatach pracy, ulagoda się stosunki, tak bardzo zastrzone, pomiędzy pracobiorcami a pracodawcami, i lepsze, jaśniejsze jutro rychło nadejdzie. Możemy mieć nadzieję, że wobec zmienionych stosunków w Warszawie wszystkie formacje polskie, stojące dotychczas pod rozkazami koalicji, jak narychlej wysłane zostaną do Polski zaopatrzone suto we wszelki rynsztunek wojenny, broń i amunicję. Pozwoli to dać skuteczną odpór wdzierającym się w gra-

nice nasze wrogom na kresach wschodnich, a wewnątrz kraju zaprowadzić spokój i porządek przez zgnięcie bandytyzmu i ukrócenie swawoli warstw, zarażonych ideałami bolszewickimi.

Wobec kończącego się rozejmu z Niemcami, rozkaz zwycięskiej koalicji wystarczy, aby Niemcy opuścili ziemie polskie w spokoju i aby na naszych kresach zachodnich ustał rozlew krwi. Dziś bowiem Niemcy nawet marzyć nie mogą o podjęciu nowej walki z koalicją i muszą być posłuszni jej rozkazom, gdyż inaczej mogą mieć podyktowane o wiele cięższe warunki rozejmu i pokoju.

Witamy Cię więc, Mistrzu nasz i wielki patrioto, na tym nowym posterunku w służbie Ojczyzny z sercem, przepelnionem radością i wdzięcznością za trudy poniesione za bezinteresowną pracę, za wzór, jaki dajesz nam wszystkim, jak należy kochać i służyć Ojczyźnie.

S. Z.

Nowy gabinet.

WARSZAWA, 17.1. (PAT) Godz. 4 nad ranem. Pojawili się w „Bristolu“ szef kancelarji gabinetowej pan Car w towarzystwie adjutanta kom. Piłsudskiego, por. Swirskiego, i przywieźli następujące pismo p. Paderewskiemu:

„Do Pana Ignacego Paderewskiego w Warszawie.

Mianuję Pana prezydentem ministrów Rzeczypospolitej Polskiej i powierzam Panu kierownictwo spraw zewnętrznych. Jednocześnie na wniosek Pana powołuję na urzędy:

ministra spraw wewnętrznych p. Stanisława Wojciechowskiego,

ministra sprawiedliwości p. Leona Supińskiego.

ministra handlu i przemysłu p. Kazimierza Chąć,

ministra rolnictwa i dóbr państwowych, p. Stanisława Janickiego,

ministra pracy i opieki społecznej, p. Jerzego Iwanowskiego,

ministra poczt i telegrafów, p. Huberta Lindego,

ministra kultury i sztuki, p. Zena Przesmyckiego,

ministra robót publicznych, p. Józefa Pruchnika,

kierownika ministerjum komunikacji, p. Juliana Eberhardta,

ministra skarbu, p. Józefa Engli-

cha,

ministra aprowizacji, p. Antoniego Minkiewicza,

ministra zdrowia publicznego, d-ra Tomasza Janiszewskiego,

Kierownictwo spraw wojskowych pozostawiam bez zmiany. Reprezentować je będzie pod moim bezpośrednim zwierzchnictwem p. pułk Wroczyński w radzie ministrów.

Decyzja co do powołania ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego nastąpi później.

Warszawa, 16 stycznia 1919.

Naczelnik Państwa

J. Piłsudski m. p.

Prezydent ministrów

I. J. Paderewski m. p.

Kronika polityczna.

Dookoła nowego rządu.

Wczoraj o godz. 8 wiecz. odbyło się ostatnie posiedzenie b. gabinetu p. Moraczewskiego.

Przez cały dzień wczorajszy trwały narady Naczelnika Piłsudskiego z Paderewskim, oraz narady nowego gabinetu. Rzecznikiem myśli o powierzeniu teki premjerskiej Piłsudskiemu jest podobno kom. Piłsudski.

Odpowiednie czynniki twierdzą, że PPS. nie zamierza trzymać się na stanowisku ostrzejszej opozycji w stosunku nowego rządu, który opozycji

takiej spodziewa się jedynie ze strony komunistycznych bolszewików.

Rada Narodowa.

Zapowiedziane na wczorajuroczyste zebranie się Rady Narodowej zostało odroczone, a właściwie zawieszono. Przyczyną tego są wypadki polityczne, mianowicie sprawa reorganizacji rządu.

Sprawa Rady Narodowej wywołała wielkie zainteresowanie w szerszych kołach społeczeństwa, w kraju całym. Z licznych miejscowości zapowiedziano przyjazd rozmaitych delegacji. Niektóre z nich już przybyły do Warszawy, w celu poinform-

wania się w różnych sprawach ogólnych u członków Rady Narodowej.

Walka z lichwą żywnościową.

„Monitor” zamieścił dekret w sprawie utworzenia „Urzędu walki z lichwą i spekulacją przy ministerjum aprowizacji.” Urząd ten ma za zadanie: Walkę z wszelkimi przejawami lichwy i wszelkiego rodzaju spekulacją artykułami pierwszej potrzeby. Urzędowi i jego ekspozyturom przysługuje prawo zastosowywania konfiskaty przedmiotów i nakładania kar w drodze administracyjnej do 8 miesięcy a resztu, względnie do marek pięćdziesięciu tysięcy (mk. 50000) grzywny. Urzędowi pomocne są w jego działalności wszelkie organy państwowe, municypalne, jak to policja komunalna, milicja ludowa, straż graniczna, kolejowa itd.

Z rady ministrów.

Na posiedzeniu Rady ministrów w dniu 14 stycznia r. b. zastanawiano się nad sprawą rozdziału gmachów państwowych pomiędzy poszczególne ministerja i urzędy. Wysłuchano sprawozdania specjalnej komisji, wysłanej dla zbadania stosunków w Łodzi; omawiano środki rozwiązania sprawy bezrobotnych w tem mieście i jego okolicy, wreszcie omawiano sprawę wypłacania emerytur b. kolejarzom i ich rodzinom.

Ładni przyjaciele.

Jak się dowiadujemy, znaczny transport amunicji, nabyty przez nasze władze wojskowe w Lublinie, został w drodze zatrzymany przez Czechów. Pobratymczy naród czeski, w ciężkiej dla Polski chwili, nie waha się okazać swej cynicznej nieufności i niechęci. Piękne frazesy przebrzmiały, została tylko wyrachowana kalkulacja.

Zjazd kresowy.

W Warszawie odbędzie się zjazd delegatów włościan kresowych polskich dla powzięcia uchwał w sprawach kresów i zagadnień przyszłości.

Pomoc dla bezrobotnych.

W Ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyła się narada delegatów Sekcji Opieki Społecznej, poświęcona sprawie pomocy bezrobotnym. Sprawozdania delegatów z Warszawy, Zagłębia Dąbrowskiego, Częstochowy, Zyrardowa i innych miejscowości odnosiły straszne położenie, w jakim znajdują się masy bezrobotnych. Zjąją z dnia na dzień, w jednej małej izbie po 10 osób, o głodzie; hiszpanka i tyfus płamisty zabierają masę ofiar.

Akcja pomocy, podjęta przez ministerstwo, objęła już prawie wszystkie miejscowości fabryczne. Wysłani delegaci przedewszystkiem zarejestrowali wszystkich bezrobotnych.

Podstawą współdziałania bezrobotnym miała być pomoc żywnościowa. Fatalny stan aprowizacji pomoc tę ograniczył znacznie do wydawania darmo kart na chleb, cukier i inne produkty, lub rozdawnictwa suchych produktów, jak mąka i t. d.

Wobec braku produktów, delegaci wydawali też zapomogi pieniężne.

Zapomogi te wypłacano przeważnie na dwa lub trzy dni. W Łodzi wypłacono za dwa tygodnie, oraz w Tomaszowie i Warszawie za tydzień.

Zdaniem delegatów, akcja pomocy nie daje należytych rezultatów. Sami robotnicy odnoszą się nieprzychylnie do wypłacania zapomóg pieniężnych. Metoda ta demoralizuje jedynie masy robotnicze.

Jedynym wyjściem z sytuacji test natychmiastowe rozpoczęcie robót publicznych. Od akcji pomocy pieniężnej należy przejść do masowego odżywiania.

Do czasu rozpoczęcia tego, nara da wypowiedziała się za redukcją zapomóg, ustalając III kategorię. Dla większych miast Warszawa, Łódź, Zagłębie maksimum na rodzinę 6 mk., dla miejscowości fabrycznych maksimum na rodzinę 5 mk. i dla miast powiatowych maksimum na rodzinę 4 mk.

Wypłacanie zapomóg pieniężnych, jako stała forma pomocy jest niemożliwa, wobec braku funduszków nie rozstrzyga ona wreszcie sprawy. Nie mówiąc o nadżyciach, byłoby to jedynie przelewaniem pieniędzy do kieszeni paskarzy. Cały punkt ciężkości pomocy należy przenieść na pomoc żywnościową. Roboty publiczne będą jedynym rozstrzygnięciem sprawy. Dadzą się one jednak uruchomić w całej pełni dopiero z wiosną, delegaci jednak winni już teraz inicjować rozpoczęcie robót publicznych, która dadzą się jeszcze w okresie zimowym rozpocząć przez urzędy municypalne.

Dezyderaty Narady Komisarzy przedstawiono do zdecydowania ministrowi pracy i opieki społecznej.

Sąd najwyższy jako trybunał wyborczy.

Doniosłego znaczenia kwestja, obchodząca szerszy ogół wyborców, była poraz pierwszy przedmiotem badania w sądzie najwyższym, działającym w charakterze Trybunału Wyborczego w Warszawie.

Treść następująca:

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej na okręg w Łodzi, przedstawił Trybunałowi Wyborczemu założone 4 protesty przeciwko dokonanym w Łodzi w dniu 14 grudnia r. z. wyborom jednego z członków rzeczowniczej komisji od związków zawodowych, a mianowicie:

1. Protest związku zawodowego murarzy „Łączność”; 2. związku zawodowego pracowników przemysłu mącznego; 3. związku zawodowego kelnerów i 4. stowarzyszenia drukarzy.

Między innymi związek zaw. przemysłu mącznego, żądając unieważnienia wyborów, opierał się na zarzucie niedopuszczalności uczestnictwa w nich Stow. Robotników Chrześcijańskich, będącego, jak twierdził protest, nie zrzeszeniem zawodowym, lecz partią polityczną (???)

Trybunał Wyborczy po wysłuchaniu protestów i wniosków prokuratora, przytoczywszy uzasadnienie prawne i faktyczne, protesty oddalił.

Ukraina dalej myśli o zaborze

Chełmszczyzny i Podlasia!

Rozpisano dekretem „dyrektorji” wybory do „Trudowego kongresu”, mającego się zebrać w Kijowie 19-go stycznia r. b. Kongres ów będzie stanowić najwyższą władzę na Ukrainie, będzie się składał z 593 delegatów, z tej liczby 377 włościan i 118 robotników. Galicja wschodnia posyła na kongres 65 delegatów. Również zostały dekretem tym wybory do kongresu rozpisane w Ziemi Chełmskiej i Podlaskiej, który to orwód posyła na kongres 14 delegatów. Wybory mają się odbyć w następujących powiatach tej ziemi: w Chełmskim, Zamojskim, Hrubieszowskim, Tomaszowskim, Bilgorajskim, Konstantynowskim, Bielskim, Prużańskim, Wołodarskim, Brzeskim, Kobyńskim, Mozyrskim, Rzekim i Pińskim.

Wybory do Sejmu.

Wiece Zjednoczenia Narodowego.

Wczoraj odbył się wiec Zjed. Nar. w lokalu Związku pracowników poczty i telegrafów. Przemawiał w imieniu Zjed. Nar. prof. Goerne, oraz prof. Waszkiewicz, Królikowski i Rapalski. Po dyskusji obecni postanowili głosować na listy narodowe.

Wczoraj w sali Grohmana, odbył się wiec Zjednoczenia Narodowego, który sprowadził około tysiąca osób.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Zjednoczenia Narodowego rob. Brzeziński, następnie ob. Żegota mówił o teraźniejszej sytuacji politycznej.

Wywiązała się dyskusja, podczas której przemawiali: L. Waszkiewicz (N. Z. R.), Jaranowski (N. Z. R.), oraz Orzechowski i Dębowski, obaj z Zjednoczenia Narodowego.

Uchwalono głosować na listy narodowe.

Z Polsk. Kl. Mieszczkańskiego.

Wczoraj odbyło się zebranie komitetu wyborczego Polskiego Klubu Mieszczkańskiego, na którym po przyjęciu do wiadomości rezygnacji p. Teodora Szybily z kandydata na posła do Sejmu, odczytano deklarację programową Komitetu wyborczego P. K. M., którą zebrani jednomyślnie przyjęli.

W końcu postanowiono zorganizować wiece przedwyborcze w różnych dzielnicach miasta.

Wybory w okręgu krakowskim.

Jak wiadomo następujące stronnictwa zawarły kompromis:

„Polskie stronnictwo ludowe, Stronnictwo demokratyczno-narodowe, Polskie stronnictwo mieszczańskie, Polskie stronnictwo republikańskie, Chrześcijańsko-narodowe stronnictwo robotnicze, Koło polit. polek, Klub polityczny polek P. S. R., Związek społeczno-narodowy, Zjednoczenie narodowe, Stronnictwo odbudowy zjednoczonej Polski, Związek chrześcijańsko-ludowy, Stronnictwo kat.-lud. djec. krakowskiej.

Lista kandydatów tego bloku ogólnonarodowego jest następująca:

- 1) Dr. Franciszek Bardel, adwokat, ludowiec;
- 2) dr. Stanisław Grabski, prof. uniwersytecki, nar. demokrat;
- 3) Jan Kanty Federowicz, prezydent m. Krakowa, mieszczanin;
- 4) Marian Dąbrowski, red. „Ill. Kurjera Codziennego”, republikańsin;
- 5) Henryk Mianowski, prof. szkoły przem., chrześ.-soc.;
- 6) Henryk Dudek, inż. pow. ludowiec;
- 7) Helena Habichtówna, urzęd. pocztowa, Koło kobiet polsk.;
- 8) Józef Rożek, gospodarz, ludowiec.

Z polskiej partii socjalno-demokratycznej Galicji i Szlaska, w okręgu krakowskim kandydują: Ignacy Daszyński, dr. Emil Bobrowski, Zygmunt Klemensiewicz, Leon Misiulek, żona b. prezyd. ministrów, Zofja Moraczewska; kolejarz Józef Gryłowski, włoścjanin Andrzej Jagła i kierownik szkoły w Modlnicy, Władysław Sienko.

Zjednoczenie na Szlaku Cieszyńskim.

Pomiędzy stronnictwami politycznymi Księstwa Cieszyńskiego doszło do porozumienia co do przeprowadzenia wyborów do Sejmu polskiego i utworzone jednolity blok narodowy, w skład którego wchodzi następujące stronnictwa: Związek szlacheckich katolików, Polska partia socjaldemokratyczna, Polskie stronnictwo ludowe i Narodowa demokracja.

Cieszyńskie wybiera ogółem 7 posłów.

Wszyscy kandydaci są członkami rady narodowej i posiadają bezwzględne zaufanie ludności, które zdobyli sobie uczciwą pracą wśród ludu.

Kronika

— Zapis ochotników. Powiatowa Komenda Uzupełnień donosi, że przyjmuje obecnie zapisy do następujących formacji:

- 1) do oddziałów odsieczy Lwowa, które odejdą do Przemyśla;
- 2) do marynarki (do portu w Modlinie) — przy czem wymagane są specjalne warunki fizyczne, doskonały wzrok i słuch, znajomość jakiegokolwiek rzemiosła i ukończona szkoła elementarna;
- 3) do piechoty i artylerji w Warszawie.

Transporty nowozaciecznych odchodzą nazajutrz po przeglądzie wojskowo-lekarskim, który odbywa się codziennie po południu.

— Egzamin dla eksternów. Egzamin dla eksternów z 4, 6 i z 8-ku klas gimnazjalnych lub realnych, oraz egzamin uzupełniający z języka łacińskiego z klas 6-ku (dla farmaceutów) rozpoczyna się w lutym przed komisjami minist. w Warszawie, Lublinie, Łodzi i w Kielcach. Do egzaminów nie mogą być dopuszczone te osoby, które w b. r. szkolnym były lub są uczniami szkół. Podania, zaopatrzony w wymagane załączniki życiorys, metryka urodzenia, świadectwo szkolne, 2 fotografie podpisane i nie naklejone, oraz kwit z opłaty za egzamin, należy wnieść od 1 do 25 b. m. 1919 r. do sekcji 11-ej minist. (plac Trzech Krzyży 8).

Opłatę w wysokości 80 mk. od zdających z klas 8-ku i 40 mk. od wszystkich innych, należy wnieść do przesyłać do kasy głównej minist. skarbu (Nowy Świat 69) na rachunek minist. wyznań i oświecenia — szkolenictwo średnie — opłaty maturalne. Zamieszkałi w Warszawie mają do czyny do swego podania kwit kasy głównej, wszyscy zamieszkali — po przekazaniu pieniężnego na dowód, iż wnieśli żadaną opłatę za egzamin. Podania po oznaczonym terminie przyjmowane nie będą.

Scisty termin rozpoczęcia egzaminów będzie podany do wiadomości.

Regulaminy i programy egzaminów otrzymywać można w kancelarji sekcji II po nadesłaniu jedynym znaczkiem pocztowym egzemplarz.

— Sprawa kanalizacji. Inżynier O. peln-Bronikowski zaangażowany jako specjalista w robotach kanalizacyjnych otworzył już biuro i zajął się przedwstępniemi pracami kolo przygotowania planów i kosztorysów robót, jakie będą rozpoczęte na wiosnę. Zamówiono 100.000 szt. klinkieru Korwinowie pod Częstochową (tuższe cegielnie nie podjęły się dostaw klinkieru). Oprócz tego miasto, do budowy wodociągów, postanowiło czynić zamówienia na dostawy części maszynowych: w fabryce Johna — 400.000 mk. i w fabryce Weigta — 100.000 mk. Przy robotach tych znaczne zajęcie znaczna liczba rzemieślników.

Zaraz wiosną rozpoczęta zostanie budowa głównego kolektora w okolicy Górnego Rynku. Stąd, stopniowo, roboty kanalizacyjne posuwają się ku środkowi miasta.

— W sprawie uruchomienia uczelni wyższych. Towarzystwo Bratniej Pomocy Polit. Warszawskiej prosi wszystkich studentów, zwolnionych od służby czynnej w wojsku o możliwie natychmiastowe nadesłanie swych nazwisk i adresów do Bratniej Pomocy ul. Wielka 12. Dane powyższe potrzebne są dla zorientowania się, o jakich zachodzi potrzeba uruchomienia polskiej techniki.

— Kursy sanitarno-hygieniczne. Inicjatywy Ligi Kobiet Polskich uruchomione zostaną od dn. 27 b. m. kursy sanitarno-hygieniczne, w celu spopularyzowania tej dziedziny wiedzy w szerszych kręgach kobiecych.

Kursy te pod kierownictwem p. Berlachowej i d-ra Arkadiusza Goldberga, zapowiadają szereg wykładów lekarzy specjalistów z zakresu: anatomji i fizjologii, higieny i ratownictwa, jako też zajęcia praktyczne w odpowiednich szpitalach.

Opłata za czteromiesięczny cykl odczytów (3 wykłady dwugodzinne tygodniowo od 7-ej m. 45 do 9-ej pół wiecz.) wynosi 25 mk. i może być uiszczana ratami. Bliższych informacji udziela codziennie od 8-ej do 6-ej sekretarjat Ligi Kobiet Polskiej (Przejazd 1).

— Ze Stow. Nauczycielstwa polskiego. Stow. Nauczycielstwa polskiego podaje do wiadomości wszystkich członków, że dn. 18 b. m. o godzinie 7 i pół wiecz. w lokalu Aleja Kosciuszki 17 odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków i i oddziałów dla przeprowadzenia wyborów do Zarządu.

Po wyborach dr. Tadeusz Strumiło z Głównego Inspektoratu wygłosi referat z dyskusją „Harcerstwo w szkole.”

— Z Komitetu dla bezrobotnych. Posiedzenie plenarne członków Komitetu dla bezrobotnych odbędzie się w sobotę, t. j. dnia 18 b. m. o godz. 7-4 wiecz. w sali posiedzeń magistratu.

— Z Pogotowia Ratunkowego. Zarząd Tow. Doraźnej Pomocy Lekarskiej zawiadamia członków, iż 29 b. m. o godz. 7 wiecz., odbędzie się ogólne zebranie w lokalu Stow. techników (Andrzeja 3), następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie za czas wojny
- 2) rozpatrzenie sprawy zamknięcia Pogotowia i 3) wybory. W razie nie dojdzie do skutku zebrania w powyższym terminie, odbędzie się ono dn. 12 lutego r. b. o tej samej godzinie w tymże lokalu, bez względu na liczbę obecnych członków.

— **Zadania policjantów.** 13 b. m. delegaci policji państwowej w Łodzi przedstawili komisarzowi ludowemu ob. A. Rzewskiemu następujące warunki, żądając odpowiedzi w przeciągu trzech dni.

1) 8-mio godzinny dzień pracy: 4 godziny w rezerwie, 4 godziny na służbie i 16 godzin odpoczynku; co dziesiąty dzień wolny od służby.

2) 450 mk. miesięcznie z dodatkiem drożyznianym.

3) Zapłacenie od 10 listopada członkom policji, którzy byli przyjmowani do 25 listopada 1918 r., do czasu rozbrojenia Niemców.

4) Pomoc lekarska dla członków policji i ich rodzin.

5) Opał, mieszkanie i oświetlenie.

6) Traktowanie członka policji jako obywatela polskiego i obchodzenie się z nim ludzkie.

7) Bezwzględne usunięcie tych jednostek, które stały kiedyś i stoją obecnie na zdradzie społeczeństwa polskiego.

8) Uzbrojenie policji państwowej w krótkopalną broń.

9) Obuwie i odzież.

Powyższe żądania policjantów państwowych komisarz Rzewski skierował do ministerstwa spraw wewnętrznych.

— **Ryż zamiast maki.** W sklepach komitetu rozdania chleba i maki sprzedawany jest również zamiast maki ryż w stosunku ówmięro funta na odcinek funtowy w cenie 2 marki za funt.

— **Zebrania.** Ogólne zebranie czeladzi rzeźniczych odbędzie się w niedzielę, 19 b. m., o godz. 3 po poł., w lokalu przy ul. Pustej 11.

Ogólne zebranie związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu pluszowego odbędzie się w niedzielę, 19 b. m. o godzinie 10 rano w lokalu przy ul. Pustej 11a (II piętro).

— **Ze Stow. śpiew. im. „Moniuszki”** Stow. śpiew. im. „Moniuszki” urządza w sobotę, d. 18 b. m. w Białej sali Manteuffla „Wieczór Koncertowy”, na którego program złożą się: występ chóru męskiego, pod bat. dyr. p. A. Pędzimeża, solo skrzypce — p. M. Pióciennik, deklamacja — Zosi Wolczyńskiej oraz solo śpiew panny Janiny Książkówny. O wyczerpaniu programu tańce.

Początek o godzinie 9 punktualnie.

— **Wykazy szpiclów.** Kierownictwo miejscowego wydziału surowców wojennych zajęło się zestawieniem szczegółowej listy wszystkich czynnych i przypadkowych szpiclów, pracujących swego czasu w niemieckim wydziale surowców.

Według narazie zebranego materiału, widać, że zajmowało się szpiclowaniem wielu osobników, wśród których znajdują się pokaźna liczba wyższych urzędników tutejszych towarzystw akcyjnych, kupców, a także wybitnych fabrykantów.

Dokumenty, pozostawione przez wydział surowców, zawierają wszystkie nazwiska osób z dokładnym wyszczególnieniem sum, jakie pobierały za swą robotę szpiclowską.

— **Spis niedoręczonych depesz.** Z Końska — Szatan; z Łowicza — Paszał-Szulca 9; z Błaszek — Marszał; z Nowo-Radomska — Graneł; z Tomaszowa Raw. — Tarnowski; z Warszawy — Orbach; z Warszawy — Mueler; z Warszawy — Kaliska.

— **Echa ujęcia bandytów.** Pierwotkowe śledztwo w sprawie ujętej szajki bandyckiej wykazało, że do bandy tej należeli: Bertold Miller, lat 18, Leopold Ludwig, Oskar Sztucke, lat 28, tkacz, Maks Friske, lat 34, tkacz, Karol Ludwig, brat Leopolda, lat 18, Edmund Miller, brat Bertolda, lat 28, Ferdynand Engel wraz z żoną swą Melidą i Józef Woszczyk. Prawie wszyscy niedawno wrócili z Niemiec, gdzie byli na robotach.

W Niemczech, po wybuchu rewolucji, rozbroili kilku policjantów i z odebraną bronią dokonali szeregu napadów rabunkowych.

Następnie wszyscy wrócili do Łodzi i jeden z dowódców bandy, Edmund Miller w powiecie grudnia spot-

kał się na ulicy z pierwszym organizatorem Landy Maksem Friske. Wtedy dopiero zaczęto mówić o rozpoczęciu operacji w Łodzi.

W tym celu do mieszkania Friskego przy ul. Sienkiewicza 71 zwołano na naradę wszystkich członków towarzystwa, celem dokładnego opracowania planu działania. Posiedzeniem kierował ukrywający się dotychczas jeszcze dowódca szajki, Józef Woszczyk.

Wtedy to opracowano plan pierwszego napadu na fabrykę Krausego przy ul. Wólczańskiej № 12.

Na drugim posiedzeniu, członek szajki, Edmund Miller, były z domu Oskara Kona przy ul. Pustej 271, zaproponował napad na byłego chlebobawcę. Wobec tego jednak, że no kilkakrotnym wysłaniu wywiadowców okazało się to niemożliwym, odłożono robotę do stosowniejszej chwili, a w międzyczasie dokonano rabunków u właściciela domu przy ul. Wólczańskiej 17 Szmida, u właścicielki domu przy ul. Wólczańskiej 145, Hermansowej i u rzeźnika Windmana w Konstancynie.

Według zeznań prawie wszystkich aresztowanych, „pracowali” oni za marne wynagrodzenia, gdyż główny wódz, Woszczyk, oszukiwał ich na każdym kroku.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś pierwsze powtórzenie niezwykłej sztuki T. Rittnera „Don Juan” którą publiczność na wczorajszym przedstawieniu przyjęła z uznaniem.

„Don Juan” na naszej scenie ma zapewnić długotrwałe powodzenie.

Role główne spoczywają w rękach pp. Wiśniarowskiej, Waczińskiej, Sokolskiej oraz pp.: Biegańskiego, Rydzewskiego i Oswalda. Reżyserował M. Bay-Rydzewski.

Z teatru.

„Don Juan” dramat w 3 aktach Tadeusza Rittnera. Występ Wikł. Biegańskiego.

Premjera wczorajsza należy do sztuk, które mogą być znalezione wtedy, gdy rola tytułowa znajdzie odpowiedniego wykonawcę. Don Juan prowadzi całą sztukę, wszystkie inne osoby, to tylko figury dodatkowe, pomagające do wypuklenia postaci głównej. P. Biegański zwycięsko przeprowadził rolę do ostatniej sceny, mimo, iż nie wszyscy partnerzy dostosowali się do jego wykwintnej i subtelnej gry.

Według mego zdania, sztuka traktowana była zbyt serjo, za wiele było w niej dramatu. Wbrew myśli autora, który dał jej charakter komedjowy. Mimo, iż autor kończy śmiercią Don Juana, jednak wyraźnie mówi przez ostatni okrzyk Zuzanny, całującej zmarłego kochanka „oddał pocałunek”, że śmierć Don Juana jest tylko fikcyjną. Zabity przez zdradzonego przyjaciela, ożyje natychmiast pod dotknięciem ust pięknej kobiety. Don Juan jest nieśmiertelny. Nie wiem czemu reżyserja, czy też tłumacz sztuki, ostatnie zdanie autora skreślił, a tem samem zrobił z niej rzeczywisty dramat i zmienił tendencje.

Całość jednak, dzięki porywającej grze p. Biegańskiego, robiła wrażenie bardzo korzystne.

P. Biegański chwalebnie zapisał się w pamięci łodzian z występów swych przed wojną. To też publiczność stawiała się licznie, wierząc, że świetnie zapowiadający się już wówczas talent, — z biegiem czasu musiał się rozwinąć i spoteżnić. Że nie zawiodły miłe oczekiwania, dowodem były huczne oklaski, nie milknące długo, tak po każdym akcie, jak i na końcu wieczoru. Lekki perlisty djałog, wdzięczna swoboda ruchu i gestu w scenach komedjowych, wyrazista gra twarzy i ekspresja słowa w scenach silniejszych, oto główne zalety p. Biegańskiego. Postać, stworzona przez niego, żyła i porywała.

Dzielnymi partnerami miał p. Biegański w osobach p. p. Wiśniarowskiej, Sokolskiej i Rydzewskiego.

Rola Zuzanny zyskałaby zapewne,

gdyby p. Wiśniarowska grała ją cokolwiek mniej nerwowo.

Pani Waczińska nie czuła się w roli Krystyny i publiczność również nie czuła w niej ani dumnej kasztelanki, ani bezgranicznie uległej kochanki.

P. Oswald w roli profesora wykazał zarówno grę, jak i charakterystycję b. staranną.

Reżyserja i dekoracja pomysłowa i efektowna.

Sympatyczny nastrój wczorajszego wieczoru psuła trochę zbyt duża ilość żydów, wyjątkowo tym razem obecnych na premjerze.

Obwieszczenie.

Ministerstwo Spraw wewnętrznych zawiadomiło Komisarzy Ludowych, że wszelkie zarządzenia sanitarno-lekarskie byłych władz okupacyjnych, mające na celu polepszenie stanu zdrowotnego ludności wogóle, w szczególności zaś walkę z chorobami zakaźnymi, zachowują swoją moc nadal.

W związku z tym polecam: 1) by i nadal o każdym przypadku choroby zakaźnej zawiadamiano niezwłocznie Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu miasta Łodzi, który winien zawiadomić Lekarza powiatowego. 2) by wszelkie zarządzenia co do odosobnienia chorego, przewiezienia go do szpitala, odkażania mieszkania i sprzętów, kąpienia i odwszania oto-

Exposé prezydenta ministrów p. J. J. Paderewskiego.

Naczelnik Państwa powołał mnie do utworzenia tymczasowego rządu polskiego i do objęcia w nim odpowiedzialnego kierownictwa.

W chwilach niebezpieczeństwa nikomu od służby publicznej uchylać się nie wolno. Wezwanie najwyższej tymczasowej władzy w narodzie przyjąłem posłusznie, zapewniony o poparciu wszystkich dzielnic Ojczyzny. W demokratycznym państwie tylko ten rządzić może, kto narodowi posłusznym być potrafi.

Przystępując do spełnienia ciężkiego obywatelskiego obowiązku, stwierdzam skwapliwie, że rząd dotychczasowy ustępuje z powodów idealnej natury. W najtrudniejszych warunkach spełniał on swoje zadanie według sumienia i najlepszej wiary.

Nowopowstały rząd nie będzie miał zgola charakteru stronniczego; u prozono przezemnie do współdziałania pracy, rada ministrów, składa się z ludzi, którzy bądź na urzędach zajmowanych i stanowiskach, bądź też w uprawianych zawodach wykazali wybitne zdolności i zalety. Będą oni wszyscy służyli Ojczyźnie przedewszystkiem.

Pierwszym zadaniem nowego rządu będzie przeprowadzenie wyborów i zwołanie Sejmu, na którym niewątpliwie wypowie się zbiorowa wola naszego Narodu. Data Sejmu będzie przyspieszona. Rozpocznie się on w niedzielę, d. 9 lutego r. b.

Aczkolwiek wobec zbliżającej się daty Sejmu, rząd tymczasowy żadnych prac ustawodawczych podjąć się nie może, to jednak ze względu na nagłące najpilniejsze potrzeby kraju i ludności, bezposrednie zadania jego będą ważne i doniosłe. Musi on mieć na celu:

Obronę zagrożonych granic Ojczyzny i troskliwą nad żołnierzem polskim opiekę;

nieśnienie natychmiastowej pomocy cierpiącym masom ludu naszego, a zwłaszcza tak okrutnie przez wojnę skrzywdzonej rzeszy robotczej polskiej;

sprowadzenie jak najrychlejsze zapasów żywności;

uruchomienie jak najszybsze war-

czenia chorego były niezwłocznie i dokładnie wykonywane, 3) by dzieci ze szkół początkowych miejskich oraz chederów podlegały kąpielom i odzież ich odwszaniu, w terminach, wskazanych przez Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu miasta Łodzi, 4) by wszyscy brudasi byli poddani kąpielom przymusowym a odzież ich odwszaniu; dotyczy to również osób nocujących w przytułkach noclegowych.

Wobec wielkiej wagi, jaką mają sprawy zdrowotne wogóle, w szczególności zaś walka z chorobami zakaźnymi, stanowiącymi groźne niebezpieczeństwo dla każdego, zarządzam, by każdy, choćby dla własnego dobra, współdziałał w tej walce w miarę swej możliwości. Przypominam o obowiązku zawiadania o przypadkach za równo zachorowań na choroby zakaźne, jak o podejrzeniu o zachorowanie zakaźne lekarzom, felcerom, pielęgniarkom, akuszerkom, gospodarzom i rzadcom domów oraz głowom rodzin zwracam wreszcie uwagę, że wszyscy niestosujący się do obowiązujących przepisów sanitarnych i zarządzeń lekarza Powiatowego będą pociągani do surowej odpowiedzialności karno-administracyjnej.

podpisał:
Aleksy Rzewski
Komisarz Ludowy w Łodzi
podpisał:
Dr. Skalski
Lekarz powiatowy w Łodzi

ształów pracy przez ułatwienie sprządzenia surowców oraz niezbędnych maszyn fabrycznych;

zaprowadzenie zdrowej gospodarki finansowej za pomocą wewnętrznej i zewnętrznej pożyczki oraz zbudowania sprawiedliwego systemu podatkowego;

utrzymanie ładu i porządku w kraju;

objęcie opieki nad oświatowym i kulturalnym życiem narodu albowiem naród nie chlebem tylko żyje.

Dla osiągnięcia tych celów, dla utrzymania ciągłości pomiędzy pracami już zapoczątkowanymi a tymi, które rząd, przez Sejm ustanowiony, prowadzić będzie nadal, niezbędne jest ustalenie naszego stosunku do zwycięskich państw sprzymierzonych, wyraźne oświadczenie, że Rzeczpospolita Polska za ich sprzymierzeńca się uważa.

Ucisk i niewola nadważyły nasz organizm narodowy. Długa a straszna wojna zadała mu bolesne, wciąż jeszcze jęczące rany. Nie masz rządu cudotwórczego, któryby za pomocą odzew i orędzi potrafił od razu zabliznić te rany, przywrócić narodowi siłę. Na to potrzeba pracy, cierpliwości i czasu. Zaden rząd nie może skutecznie sprawować władzy, dowiesć gorliwej o dobro wszystkich dbałości bez współdziałania całego społeczeństwa. Gotowi do najcięższych trudów, stajemy przed narodem, prosząc wszystkie stronnictwa, wszystkich współobywateli o poparcie i pomoc dla naszych uczciwych zamiarów i usiłowań.

Straże bezpieczeństwa porządku i bezpieczeństwa publicznego, ku tym niecierpliwym, którzy za pomocą gwałtownych czynów, pragnęliby dążyć do urzeczywistnienia swoich ideałów, zwracamy się z wezwaniem, by pamiętali, że cały świat cywilizowany dziś na nas patrzy. Każdemu prawemu obywatelowi powinno zależeć na tem, by w nas widziano ludzi godnych tej wolności, która nad Polską zajaśniała ziemia.

Waszawa, 16 stycznia 1919.
Prezydent ministrów

I. J. Paderewski.

Ostatnia pocztka.

Powrót reemigrantów.

Naczelną Radą Ludową otrzymano wiadomość, że do Gdańska przybywa w tych dniach na okrętach koalicyjnych blisko 1000 obywateli polskich, wracających z państw koali-

cyjnych do kraju. W porozumieniu z wydziałem reemigracyjnym wyjechał pan Krzemiński, z Komitetu dla bezdomnych, by porozumieć się w tej sprawie z władzami niemieckimi i uzyskać dla wracających ułatwienie

Pana Krzemińskiego jednak władze niemieckie do Gdańska nie puściły. Komisarz zwrócił się tedy telegraficznie do urzędującego w Berlinie w poselstwie duńskim konsula polskiego p. Rosego z prośbą o zajęcie się tą sprawą.

Dnia 15 b. m. otrzymał wydział reemigracyjny telefoniczną wiadomość z Berlina donoszącą, że konsul Rose wysłał w tej sprawie do Gdańska swego delegata pana Bociana, którego jednak władze niemieckie w Krzyżu nie przepuściły.

Wedle ostatniej telegraficznej wiadomości konsulatu polskiego w Berlinie zapowiedziani reemigranci polscy przybyli już do Gdańska. Obecnie poczyniono zabiegi w pruskim ministerstwie wojny, aby uzyskać dla tych reemigrantów pozwolenie przejazdu przez Gdańsk.

Niemcom nie wolno prowokować Polaków.

Na posiedzeniu komisji rozejmowej w Spaa dnia 1 b. m. przedstawiciel angielski zażądał imieniem rządu angielskiego, aby Niemcy w przyszłości wstrzymali się od wszelkiej prowokacji ludności polskiej w Prusach książęcych, królewskich w Poznaniu i na Szląsku.

Pomoc koalycji.

Wedle doniesienia Biura Reutersa „Daily Chronicle”, utrzymująca bliskie stosunki z Lloydem Georgem, występuje za przyspieszeniem dowozu żywności do Niemiec i Austrii. Dowóz żywności ma być jednak uzależniony od wszystkich wyborów do zgromadzenia narodowego. Takie oświadczenie rządów koalicyjnych wywołałoby w Niemczech i całej Europie skutek dobroczynny. Co do Polski—pisze dziennik ten—to ponieważ Stany Zjednoczone, przekonane są o konieczności stworzenia Zjednoczonej, silnej, Niezależnej Polski, nie dziw, że koalicjanci myślą o wystaniu Polsce dalszej pomocy. Polska potrzebuje amunicji, materiałów wojennych, a przede wszystkim samolotów i lotników.

Wpływy koalycji w Rosji.

Z Omska dochodzą jak najlepsze wiadomości. Cała ludność Syberji bez różnicy partji coraz bardziej udziela swego poparcia koalycji. Dwie najważniejsze antibolszewickie organizacje w Rosji, a mianowicie rząd w Omsku pod władzą admirała Koczaka oraz rząd Kaukazu północnego, gdzie sprawy zagraniczne prowadzi Sazonow, są dzisiaj w stosunku z przedstawicielami dyplomatycznymi Rosji zagranicą. Istnieje nadzieja, iż rządy te wkrótce będą działały wspólnie. To samo powiedzieć można o Archangielsku, gdzie zapewne niedługo będzie można zaprowadzić regu-

larną komunikację telegraficzną z główną kwaterą Denikina, którego armia składa się ze 100,000 ludzi doskonale wyćwiczonych. Flota sprzymierzonych na morzu Czarnym znajduje się w odległości 6-ej godz. od głównej kwatery Denikina. Rząd admirała Koczaka z każdym dniem wzrasta w siłę.

Marsz bolszewików na Prusy Wschodnie.

Z Prus Wschodnich nadchodzi doniesienie, że wielka armja bolszewicka znajduje się w drodze do Niemiec. Ludność Prus Wschodnich ucieka na zachód. Rada komisarzy ludowych wydała proklamację do ludności, w której zaznacza, że obowiązkiem rządu jest przywrócić załogi na wschodzie i bronić niemieckich granic przed napadem rosyjskich bolszewików. Bolszewicy są śmiercią pokoju, śmiercią wolności, śmiercią socjalnej demokracji.

Zamordowanie Liebknechta i Róży Luxemburg.

Biuro Wolffa donosi: Samochód, którym wczoraj wieczorem wywieziono Liebknechta z hotelu, gdzie go ujęto, zepsuł się. Liebknecht skorzystał z tego i zaczął uciekać. Wówczas straż, pilnująca go, dała doń kilka strzałów, z których jeden Liebknechta ugodził w szyję. Liebknecht zginął na miejscu. Zwłoki jego przywieziono do trupiarni.

Wkrótce potem drugim samochodem wywieziono z tego samego hotelu także Różę Luxemburg. Rozwścieczony tłum otoczył dookoła samochód i zaczął aresztowaną łżyć. Jakiś mężczyzna wskoczył na stopień samochodu i strzelił do uwięzionej. Następnie tłum zatrzymał samochód i zabrał zwłoki zastrzelonej, znikając w ciemnościach nocy. Zwłoki zamordowanej wrzucono prawdopodobnie do kanału.

Prusy muszą być zniszczone.

„Journal de debat” pisze pod datą 14 b. m.: Państwo pruskie musi być zniszczone, a sojusznicy powinni zmusić Niemców do zwrotu zagrabionych ziem. Podczas rokowań musi być załatwiona sprawa oderwania terytorjów litewskich i polskich od Prus wschodnich, polskich i czeskich od Szląska, Wielkopolskich od Prus, Szlezwiga duńskiego i części prowincji nadreńskich od Niemiec.

Należałoby odwzajemnić się Niemcom w Polsce.

Na idących ulicą rozmawiających po polsku ks. Filipiaka i aptekarza Kurzeję napadło w Poznaniu kilku marynarzy niemieckich, obito ich i rzuciło o ziemię wśród wyzwisk antypolskich, nie dających się powtórzyć. — Wszystko to działo się w obliczu nie-

mieckiej straży obywatelskiej, która zupełnie nie interweniowała.

Osoby, przybywające z Krzyża opowiadają, że władze niemieckie zatrzymują na stacji Krzyż młodzież polską w wieku popisowym i internują. Jak opisuje naoczny świadek, przedwczoraj zatrzymali niemiecy pociąg wracający z frontu z żołnierzami i ludnością cywilną. Po rewizji zatrzymano 80 żołnierzy i cywilnych Polaków, a prócz tego robotników wracających z zachodu, odłączających gwałtem od żon i dzieci. Wszystkich odtransportowano w kierunku Frankfurtu. Z publicznością polską obchodzono się brutalnie, grożono bronią, używano obelżywych wyrażen i t. d. Zrewidowano także pakunki, zabierając rzeczy prywatne. Podróżnym wmańdzono, że w Poznaniu polacy internują Niemców, ograbiają ich i wysyłają do obozów w Królestwie.

„Heimatschutz” w Kępnie aresztował 5 obywateli - Polaków, wśród nich Wacława Chacę i ks. Nowackiego. Ostatniego pozostawiono w mieszkaniu pod warunkiem, że nie ruszy się poza granice gruntu kościelnego.

Unja państw niemieckich.

Gabinet rzeszy zajmował się onegdaj i wczoraj projektem ustawy konstytucyjnej, który będzie przedłożony do aprobaty sejmowej. Projekt ten ustanawia utworzenie unji z kilku państw na której czele stałby prezydent wybieralny na 10 lat.

Niemcy się okopują.

W okolicy Inowrocławia gromadzą Niemcy znaczne wojska, które okopały się wzdłuż toru kolejowego w kierunku Gniewkowa na drodze do Torunia i Bydgoszczy. Niemcy rozporządzają silną artylerią.

O żywność dla Polski i Europy centralnej.

Wedle doniesienia biura Reutersa, „Daily Chronik”, utrzymująca bliższe stosunki z Lloydem Georgem, występuje za przyspieszeniem dowozu żywności do Niemiec i Austrii. Dowóz żywności ma być jednak uzależniony od rychkich wyborów do zgromadzenia narodowego. Takie oświadczenie rządów koalicyjnych wywołałoby w Niemczech i całej Europie skutek dobroczynny. Co do Polski—pisze dziennik ten—to ponieważ Stany Zjednoczone przekonane są o konieczności stworzenia zjednoczonej, silnej niezależnej Polski, nie dziw, że koalicjanci myślą o wystaniu Polsce dalszej pomocy.

Niemcy nie dotrzymują warunków.

Angielski urząd wojenny donosi. Anglja i sprzymierzeńcy zajęli 3 przezołki mostowe nad Renem bez żadnej przeszkody. Niemcy zalegają bardzo w wydaniu materiałów wojennych. Dotychczas wydano 6000 sa-

molotów, 4768 lokomotyw, około 1400 wagonów, 5000 ciężkich samochodów, około 140000 angielskich żołnierzy jeńców i 4500 osób cywilnych.

Z Ukrainy.

W całej guberni kijowskiej wprowadzony został stan oblężenia.

Rada ministrów zatwierdziła projekt prawa o konieczności wprowadzenia własnej waluty ukraińskiej. Projekt ten między innymi postanawia: Od 26 stycznia 1919 r. rosyjskie znaki pieniężne, tak bilety kredytowe, jak znaki rosyjskiej kasy państwowej t. z. kienki, przestają być prawomocnymi znakami płatniczymi na Ukrainie, a przyjmowanie ich przestają być obowiązujące. Od 16 stycznia r. b. zaprzestaną wszystkie instytucje państwowe przyjmować rosyjskie bilety kredytowe po 1000 i 500 rubli, od dnia zaś 26 b. m. bilety kredytowe po 250 rubli, jako opłaty i depozyta, oraz na rachunek bieżący. Co do reszty rosyjskich znaków pieniężnych, to ministrowi skarbu przysługuje prawo naznaczenia kursu, podług którego będą one przyjmowane po 26 stycznia r. b. przez urzędy.

Obecnie w głównej kwaterze rejonu południowo-zachodniego toczą się rokowania między dowództwem niemieckim, a przedstawicielami centralnej Rady ukraińskiej w Kownie. Rokowania te dotyczą Kowla i innych miast na północnym Wołyniu.

Dyrektoriat ukraiński zatwierdził misję do Paryża. Uchwalono także wysłać misję do Stanów Zjednoczonych, oraz nadzwyczajną misję handlową i finansową do Francji, Belgji, Włoch i Ameryki.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 16 stycznia:

Na żadnym froncie nie było ważniejszych wydarzeń.
Szef sztabu generalnego.

Do czasu zamknięcia numeru ostatecznie telegramy nie nadeszły.

Na Skarb Narodowy

Pracownicy Wydziału Brokarskiego — rb. 6 kop. 50 srebrem, mk. 1 fińska, mk. 343 fen 10
Dawid Joskowiez mk. 25

Na obrońców Lwowa.
Walerja Modzelewska mk 2, mk. 3 srebrem, mk. 5 papier, rb. 1 srebrem

Składajmy ofiary na Skarb Narodowy

Hotel p. f. Manteuffla **Pierwszorządna Polska Restauracja** wydaje wykwinne obiady.
Wielki wybór potraw á la carte. Przedwojenne wina pierwszorządnych domów, po cenach obywatelskich
wł. J. Petrykowski **Znana biała Sala do dyspozycji na podwieczork, ucztę, zabawy i wesela.**

Zarząd Składnicy przy Stow. Techników
w Łodzi, Andrzeja 3
zwołuje w piątek, dnia 17 b. m., o godzinie 8 wieczorem
Nadzwyczajne Zebranie Ogólne członków składnicy
w jednym terminie. Porządek dzienny. Lkwidacja Składnicy

Ogólne zebranie Czeladzi Rzemieślniczych
odbędzie się dnia 19 b. m., w niedzielę, 19, o godzinie 3 ej po południu przy ulicy Pułkiej № 11.
U nasza są ewentualnie zebrać się.

Nowo-otworzona
PRALNIA CHEMICZNA PAROWA I FARBNIARNA
E. SZULC, Górny Rynek
Filja: Piotrkowska 234 u B. Bergera
100 u A. Tetzlawa
65 A. Białej 1 Sko
Mila 12 u E. Kalera 1

Kąpiele
Wanny I-ej klasy
poleca
Józef Leszczyński,
ul. Piotrkowska 17, Zachodnia 52.

Dr. Stawowczyk
Sienkiewicza 29.
Choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 11 do 12 i od 5 do 7 wieczór.

Dr. Feliks Skusiewicz
powrócił
ulica Andrzeja № 13.
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć od 9—11 rano i od 5—7 i pół po poł. Pn 11—12 rano

OGŁOSZENIA DROBNE
A. P ma zgubiła legitymację chlebową, za № 1393
Do sprzedania zaraz sklep kolonialny, ul. Długa 5
Estera Plat zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, Nowo-Cegielniana № 40
H. S zachował skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi
Hazidł Cimberknot zgubiła legitymację chlebową
Jedyny w Łodzi zakład reparacyjny garderoby używanej: prania, czyszczenia, odfarbowania, pleczenia chemicznie i farbule garderoba męska. Roboty wykonywa starannie szybko i tanio. Poleca Sort-wonta Cegielniana Piotrkowska 174
Jean Jozwicz zgubił legitymację chlebową
Juljan Ciszewski zgubił paszport oraz trzy świadectwa, wystawione z fabryki Beel Kohn
Mieszka, sześc, otomana bordo płaszcem kryta, leżankę tanto srebrem Sienkiewicza 59, własność u stróża
Madam—jasnowidząca Wieszorka M-me Marie. Radwańska 6 m. 5. Hiromancja, kabbalistyka, grafologia, paraskich okultystów. Przyjmuje od 11—2 i 4—8, święta od 11—1
Mebile najtańszej można kupić w stolarni Orla № 23
Mebile do sprzedania: łóżka, kredensy, stoły oraz krzesła wiedeńskie, Piotrkowska № 108, Przeddziele
Marcin Siewiera zgubił paszport, wydany w Łodzi
Nici staniały! Jeden motek czyścił dwie szpulki nitel w dobrym gatunku, tylko 2 marki, Piotrkowska № 135, m. 5
Regina Krawczyk zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki I. K. Poznaniackiego
Szwaczki które pracowały przed wojną u P. Schiller, przy ulicy Długiej № 66, mają się zebrać we wtorek dnia 21 r. b. o g. 1 i pół po południu
Schiller Berta zgubiła legitymację chlebową wydaną w Łodzi
Zginił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, za № 474-3, na imię Romana Mazurek